

Przedsiębiorcy spod Śnieżnika nie godzą się z proekologiczną ekspansją

Napisano dnia: 2022-04-23 11:24:55



STRONIE ŚLĄSKIE (inf. wł.). Gminy położone w południowej części ziemi kłodzkiej mierzą się z nie lada problemem: chcą rozwijać się turystycznie, tymczasem na ich drodze do celu nie od dziś staje... państwo. Jego służby w wydawaniu decyzji z zakresu gospodarki przestrzennej i ochrony środowiska są tak stanowcze, że jak tak dalej pójdzie, to doprowadzą nie tylko do zastoju gospodarczego, ale i zamykania biznesów przez osoby, które utożsamiają się z wizją rekreacyjno-wypoczynkowej krainy w obrębie Śnieżnika i Gór Bystrzyckich.



Przedsiębiorcy z gmin: Bystrzyca Kłodzka, Łądek-Zdrój i Stronie Śląskie już serdecznie dość mają ograniczeń środowiskowych wynikających z realizacji planu ochrony obszaru Natura 2000 obejmującego Góry Bialskie i Masyw Śnieżnika. Wyraz swojego oburzenia dali podczas piątkowego spotkania zorganizowanego za sprawą Stowarzyszenia Rozwoju Regionalnego Masyw Śnieżnika oraz Śnieżnickiego Klubu Biznesu. Mimo zaproszenia, nie przybyli przedstawiciele istotnych dla tego zebrania instytucji, np. Głównego Konserwatora Przyrody oraz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu, natomiast dopisał poseł **Ireneusz Zyska**, będący sekretarzem stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, radny wojewódzki **Zbigniew Szczygiel** oraz wóldarze powiatu kłodzkiego i gmin objętych tematem.

Na obszarze gmin podśnieżnickich coraz więcej terenów jest wyłączanych z możliwości inwestowania. To jest związane m.in. z prowadzoną inwentaryzacją przyrodniczą na potrzeby tworzonego planu ochrony środowiska. Dokument powinien być gotowy w roku przyszłym, ale wśród społeczności lokalnej panuje przekonanie, że jest tworzony bez jej udziału. Tego potwierdzeniem mają być indywidualne decyzje środowiskowe wydawane podmiotom sposobiącym się do budowy lub rozbudowy bazy noclegowej, rekreacyjnej i usługowej. Są zazwyczaj negatywne z racji konieczności zachowania unikatowych stanowisk flory, nieszkodzenia faunie, niezakłócania krajobrazu. Obrusza to przedsiębiorców, którzy swoją codzienność i przyszłość wiążą z Masywem Śnieżnika, Górami Bialskimi oraz Górami Bystrzyckimi, czyli obszarem jak najbardziej wskazanym dla turystyki.

Jakkolwiek RDOŚ zapowiada zorganizowanie w czerwcu w Stroniu Śląskim spotkania w ramach działalności zespołu konsultacyjnego, gdzie będzie można przedstawić propozycje i zastrzeżenia, to nie rozładuje to narosłych emocji. Zawsze tak jest, gdy o ważnych sprawach decydenci rozważają bez udziału publiczności.

Jak wskazał stroński burmistrz **Dariusz Chromiec** - istotą planu powinno być zapewnienie zrównoważonego rozwoju całego tego obszaru i w tym kierunku zmierzają choćby działania władz lokalnych samorządowych. Ten aspekt też podkreślił w wystąpieniu **Ryszard Wojtaszek** - prezes SRR Masyw Śnieżnika. Jego zdaniem rozsądne poczynania pozwolą pogodzić interesy każdej ze stron - środowisku naturalnemu zapewniając stabilność, a czerpiącemu z niego społeczeństwu bogactwo na miarę lokalnych możliwości.

Spotkanie, prowadzone przez prezesa SKB **Adama Jaśnikowskiego**, dało obraz niemałych rozbieżności w postrzeganiu przyszłości tej części ziemi kłodzkiej. Przedsiębiorcy i samorządowcy są

za tym, aby wykorzystać jej walory dla rozwoju turystyki i z tą myślą rozważnie rozwijać sferę hotelarsko-pensjonatowo-usługową, tak jak to się czyni choćby po drugiej stronie granicy - u Czechów. Inaczej patrzy na to druga strona, czyli instytucje od ochrony środowiska, które mają odmienne zdanie. Znalezienie złotego środka w tej sytuacji łatwe nie będzie, co potwierdzili zabierający głos w dyskusji, przywołując przykłady hamowania rozwoju gospodarczego na tym obszarze. To jednak nie oznacza, że nie należy do tego kompromisu dążyć. Swoją pomoc w jego uzyskaniu m.in. zadeklarował poseł I. Zyska.

(bwb)

FOTOMIGAWKI ZE SPOTKANIA

